

Niektórzy zarzucają mi, że jestem idealistą. Dla mnie to komplement, a nie zarzut – mówi **JERZY SAWCZUK**

# Niech młodzi urządzają górnictwo po swojemu

► **NOWY GÓRNIK: Związki zawodowe to przeżytek, a działacze to dinozaury i do brze, że odchodzą na emeryturę?**

**JERZY SAWCZUK:** Związki zawodowe są potrzebne. Starzy działacze odchodzą na emeryturę, bo taka jest kolej rzeczy. Na ich miejsce przychodzą nowi, młodszy, z nowymi pomysłami.



► **Dzięki nim młodzi pracownicy chętniej będą zapisywać się do związków zawodowych?**

– Mam nadzieję, że tak. Młodszym kolegom życzę sukcesów, jednak nie będą mieli łatwo. Dla mnie na przykład wielkim zaskoczeniem jest reakcja młodych pracowników po przyjeździe do pracy w kopalni. Związki walczyły o to, aby absolwenci kierunków górniczych byli zatrudniani. Toczyliśmy o nich boje z zarządem Spółki i dyrekcją kopalni. I co się okazało? Jak dostali pracę, wielu z nich olało związki, uznając, że są im niepotrzebne. To jeden z przykładów świadczących o tym, jak bardzo zmienia się podejście do życia.

► **Młodzież nie chce się integrować?**

– Żeby pokazać różnice między 2017 rokiem a latami minionymi, posłużę się przykładem. Kiedy ponad 20 lat temu rozkręcaliśmy wyjazdy na wczasy, już o drugiej w nocy ustawiała się kolejka chętnych na wyjazd. Nie miała znaczenia przynależność związkowa. Proszę sobie wyobrazić, że w jednym domku mieszkały dwie rodziny. Teraz to nie do pomyslenia. Zawsze starałem się, aby imprezy organizowane dla górników nie dzieliły, tylko jednoczyły. Wspólnie z innymi związkami organizowaliśmy na przykład karcmy piwne i inne imprezy z okazji Barbórki. Na imprezy rekreacyjne w jednym autobusie jechali członkowie czterech związków. W innych kopalniach było to nie do pomyslenia. U nas wzajemny szacunek i sympatia były czymś normalnym. Należeliśmy do różnych związków, ale mieliśmy jeden cel – dbać o dobro

załogi. Starałem się jak najbardziej pomagać ludziom, bo sam doskonale pamiętam, co znaczy niedostatek. Niektórzy zarzucają mi, że jestem idealistą. Dla mnie to komplement, a nie zarzut. Uważam, że dlatego, że jestem idealistą, moja organizacja zawsze była najliczniejsza. Nie żałuję, że tak długo byłem zaangażowany w działalność związkową.

► **Doświadczenie ubóstwa pomaga w pracy związkowej?**

– Najlepiej, gdyby ubóstwa nie było. Ubóstwo nie jest zaletą ani nie daje większych szans w życiu. Najważniejszy jest szacunek dla drugiego człowieka i chęć pomocy. Nie pochodzę z zamożnej rodziny. Mój brat pracował w kopalni na Śląsku. Ja miałem być artystą. Grałem na gitarze i akordeonie. Akordeon mam do dzisiaj. Miałem miejsce w szkole muzycznej w Warszawie. Niestety, rodzice byli zbyt ubodzy, żeby mnie utrzymać w stolicy w czasie nauki. Sam nie dałbym rady. Przyjechałem na Śląsk i już tu zostałem. Miałem społecznikowskie zacięcie. W związkach zawodowych organizowałem wypoczynek. Kiedy w 1991 roku zostałem liderem, uznałem, że trzeba integrować załogę. Integrowałem tak, jak umiałem. Chyba umiałem, skoro moja organizacja kopalniana zawsze była najliczniejsza w górnictwie.

► **Dlaczego teraz górnicy nie garną się do związków?**

– Od kilku lat w antyzwiązkowej propagandzie głosi się, że liderzy związkowi zbyt długo sprawują swoje funkcje. Skoro byli wybierani, to znaczy, że się sprawdzali. Jeżeli ich następcy mają lepsze pomysły na pracę związkową, należy się cieszyć. Nie jestem zwolennikiem walki międzypokoleniowej. Uważam, że bez niepotrzebnych napięć należy dać w ręce młodych ludzi stery i niech urządzają górnictwo po swojemu. Mam nadzieję, że wszyscy górnicy, bez względu na wiek, rozumieją, że konflikty wśród nas rozsiewają ludzie, którzy nie mają nic wspólnego z ciężką pracą górniczą.

Pozostaniemy przy wieku działaczy związkowych. Mają o to pretensje politycy

i pracodawcy. Czy członkowie partii politycznych są lepsi? Czy partie polityczne nie korzystają z możliwości obsadzania stanowisk swoimi ludźmi? Czy znamy przypadek w historii Polski, aby premierem została osoba niepowiązana układami partyjnymi, ale wygrywająca konkurs na to stanowisko? Dziwne jest jedno – politycy oficjalnie atakują związkowców, a nieoficjalnie są zadowoleni, że jest grupa osób, która potrafi w sposób pokojowy artykułować oczekiwania pracowników. Tą grupą wciąż są związkowcy, którzy od wielu lat sprawują swoje funkcje.

► **Bez przesady z tym pokojowym artykułowaniem oczekiwań. Przecież to górnicy związki urządziły największe zadymy w Warszawie i na Śląsku.**

– Nawet najostre starcia były dziecinnyimi harcami w porównaniu z demonstracjami we Francji, w Niemczech, we Włoszech czy w Hiszpanii.

► **W górnictwie nic nie można zrobić bez zgody związków. Związki decydują, choć za nic nie odpowiadają.**

– Bez zgody związków nic nie można zrobić na przykład w Szwecji. We Francji związki potrafią przez wiele dni walczyć z policją podczas manifestacji w obronie praw pracowniczych. Jak to się dzieje, że mimo tak silnej pozycji związków w tych krajach są one zamożniejsze od nas? W Korei Północnej nie ma prawdziwych związków zawodowych. Czy to przypadek, że jest ona wyjątkowo uboga?

► **Związkowcy to nieroby. Nic nie robią dla załóg górniczych.**

– Czy ktoś zrezygnował z tego, co wywalczyli związkowcy? Teraz, w trudnych czasach tylko niektóre elementy płacowe zostały zawieszony i to dzięki temu, że w tej sprawie doszło do porozumienia z pracodawcami. Jeżeli nasze dotychczasowe sukcesy są mizerne, mam nadzieję, że wszyscy nasi przeciwnicy zrezygnują z różnego rodzaju bonusów, które wywalczyły związki. Niech to zrobią na znak protestu przeciwko związkowcom.

► **Szef związku to już zawód. Powinno tak być?**

– Pracodawcy wytykają nam, że lider związkowy to już zawód, a nie misja społeczna. Przejrzałem listy stanowisk szefów różnych związków pracodawców i stowarzyszeń biznesowych. Ich liderzy są na swoich stanowiskach od wielu, wielu lat. Andrzej Malinowski jest od 2001 roku szefem Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej. Henryka Bochniarz od lat 90. zawsze stoi na czele jakiejś organizacji. W Business Centre Club władze też się nie zmieniają. Te organizacje pracodawców są utrzymywane ze składek odprowadzanych przez firmy. Na te składki pracują pracownicy tych firm, bo przecież żaden z prezesów nie płaci dziesiątek, a nawet setek tysięcy złotych ze swojego osobistego uposażenia i majątku. Osoby zatrudnione na etatach w tych związkach i stowarzyszeniach zarabiają bardzo przyzwoicie. Z wypracowanych przez robotników pieniędzy dostają pensję za działalność między innymi przeciwko inicjatywom związkowym.

Jeżeli rzeczywiście jest tak, że na przykład górnik uważa, że jego pracodawca ma prawo zrzeszać się w różnych organizacjach, a on sam nie powinien się zrzeszać, to nie mam recepty na zmianę takiego myślenia. Chcę uzmysłowić wszystkim, że niechęć do włączania się w działalność związkową jest czynieniem szkody samemu sobie. Dobrze byłoby, aby firmy miały obowiązek publicznego informowania o wielkości składek wpłacanych na konta związków i stowarzyszeń zrzeszających pracodawców. Wtedy załogi górnicze mogłyby zobaczyć, jakie pieniądze są przeznaczane na to, aby między innymi osłabiać związki zawodowe. Jeżeli pracownicy nie będą się organizować, zawsze będą przegrywać.

Rozmawiała: **HANNA KRZYŻOWSKA**

► Jerzy Sawczuk – pełnił funkcję przewodniczącego związków zawodowych w KWK Jankowice od października 1991 roku. W kwietniu przeszedł na emeryturę.

## JSW INNOWACJE

# Jastrzębska Spółka Węglowa rozwija skrzydła

6 czerwca oficjalnie zainaugurowała działalność spółka JSW Innowacje wchodząca w skład Grupy Kapitałowej JSW. Nowo powstały podmiot stanie się kompleksowym zapleczem badawczo-rozwojowym całej grupy. JSW Innowacje będzie wspierała podstawową działalność GK JSW, czyli produkcję i przeróbkę węgla oraz produkcję koksu.

Uroczyste otwarcie spółki uświetniło posiedzenie rady programowej International Mining Forum 2017, którego tegorocznym gospodarzem jest JSW.

W katowickiej siedzibie JSW Innowacje oficjalnie zaprezentowano misję i cele nowo powstałej spółki oraz ramowy program kongresu IMF. Obrady rozpoczął Tadeusz Wencki, prezes JSW Innowacje, która jest partnerem strategicznym międzynarodowego kongresu. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rady programowej oraz komitetu naukowego IMF, m.in. Daniel Ozon, p.o. prezesa JSW, sprawujący funkcję przewodniczącego rady programowej IMF, oraz Artur Dyczko, pełnomocnik zarządu JSW ds. technicznych i wiceprzewodniczący rady programowej.

JSW Innowacje będzie rozwijać technologie i systemy zwiększające potencjał i możliwości całej Grupy Kapitałowej JSW. Jednym z głównych zadań nowej spółki będą przygotowanie, zarządzanie i realizacja strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych, które będą bezpośrednio przekładać się na rozwój Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

– Nowoczesne technologie, innowacje oraz właściwie prowadzone inwestycje umocnią pozycję Spółki jako wiodącego producenta węgla koksowego i czołowego producenta

koksu na rynku europejskim – powiedział Daniel Ozon, p.o. prezesa JSW. – Wykorzystanie nowoczesnych technologii to właściwy trend, który nie tylko zapewni JSW optymalny rozwój, ale również wyznaczy kierunki dla całego górnictwa. Tegoroczny, czerwcowy kongres IMF, którego jesteśmy gospodarzem, poświęci również wiele miejsca tej tematyce. Mamy nadzieję, że stanie się miejscem owocnego dialogu technologicznego Polska – świat, które otworzy nowe możliwości dla innowacyjnych rozwiązań w górnictwie – dodał.

MAT. PRAS. JSW